

NOTES

W.A.

P.A. 24

7 sierpień		1940.
6 wrześni	4/46	"
5 październik	1/46	"
30 czerwiec		1941
12 styczni	19/47	1942
16 luty	14/47	"
17 marzec	12/47	"
21 kwietni	8/47	"
22 maj	5/47	"
18 czerwiec	31/5/47	"
15 lipiec	13/m. 47	"
5 sierpień	73. 8. 47	"
27 sierpień		"
22 wrześni	12. 8 47	"
18 październik	13. 10. 47	"
21 listopad	9. 11. 47.	"
25 grudzień	6-12-47.	"
24 styczni	2. 1. 48	1943
26 luty	20. 1. 48	"
26 luty	26. 2. 48	"
22 marzec	24. 3. 48	"

19	kwiecień	28.48	1943
10	maj	22.48	"
30	maj	—	"
23	czerwiec	49.48	"
21	lipiec	17.	"
20	sierpień	13	"
19	wrzesień	16	"
21	październik	13	"
20	listopad	11	"
18	grudzień	9.	"
17	styczeń	8.49 r.	1944 r.
21	luty	4	1944 r.
24	marzec	5	"
23	kwiecień	29.3.49	"
31	maj	26.4.49	"
—	czerwiec	28.	"
4	lipiec	23	"
4	sierpień		"
11	wrzesień		"
12	październik		"

9	listopad		1944 r.
14	grudzień		"
13	styczeń		1945 r.
12	luty		1945 r.
17	marzec		1945 r.
14	kwiecień		1945 r.
12	maj		"
—	czerwiec		"
15	lipiec		"
11	sierpień		"
11	wrzesień		"
9	październik		"
11	listopad	27/46	"
17	grudzień	23/46	"
16	styczeń		1946 r.
17	luty		"
21	marzec		"
18	kwiecień		"
18	maj		"
17	czerwiec		"
18	lipiec		"

Pocątunek

Pocątunek jest kwiatem wargowym należący do roślin pnących. Jest to kwiat exsternowargowy, wypukły, koloru od jasno do ciemno-ekremowego. Włoski kwiatowy w zasadzie nie posiada, czasami znajdują się, ale tylko po jednej stronie. Kwiat rozszerza się na dwie części, które mogą się w niewyraźnym sposób aż do końca, zbliżyć do siebie. Takich zbliżeń jak obliczają przyrodniccy może być X. razy.

Pocątunek jest na całej ziemi rozszereżony o jego wartości jednak są w nim różnego zdania. Nie jest on ani rośliną pożyteczną, ani ozdobną, ma jednak dwie podobieństwo z fiołkiem, kmitnem borsiem w ukryciu. Znajduje się go przede wszystkim w ukrytych poszyciach i innych dobrze chronionych miejscach.

Uprawa jego zaś wymaga dwóch upraw i jest połączona z dwiema trudnościami, mianowicie, że ustalono, iż nie wymaga on blasku słońca, ale również w ciemności rozwija się dobrze. Jedynym słońcem, jaki może mieć, jest blask księżyca. Bez przygotowania, świeżo spożyty smakuje najlepiej. Tym koniecznie się wyroby z botanicznego punktu widzenia. Zbadanie najmniejszych domowych porostów się kwiędem oile się jeszcze tym nie zajmował. Zadowolnienie jakie daje pocątunek tkwi w tym, że pocątki daje i bierze się chodząc. Wszystko ma świeżo można dać i odebrać - pocątunek natomiast nie. Pocątunek może uprawiać rozmaito uprawiać. Tak: w szycie oznacza pożądanie, w ręku - szacunek, w policzki - sympatię, w zamknięte oczy - tęsknotę, w dłoń - żądanie,

w ozło - przyjaźni, a wsta miłość. We
wszystko inne narzyna się przeswata.

Pocątnek nie pozostawia przewoźnie
śladu. Chce go naprowadzić skosztować
nie wskazywać warg zbyt silnie ani zbyt
ślabo, bo po wskazu poznaje się uczucia
pocątnku. Gdy on całuje cię z zam-
kniętymi oczami - kocha cię, płomiennie
i duchowo. Jesteś mu miłota - całuje
cię radośnie i krótko. Jesteś mu obojętna
- ledwie dotyka twardych ust.

Pocątnek jest cichym mówcą, nie
powinno się go słyszeć, ale należy go
dobrze zrozumieć.

Nie przemawiaj znowu nigdy po poca-
tunku, albowiem dopiero miłowanie
wyiska jego wartość.

Cały zawsze w ekstazy wry i jędzi
się tylko dla całymi godzinami.

Niech miłowy serce

Gdy drzwi krowej madepzie zapłaty
z wyzolenia ukazuje się droga
Niech drża grabieżcy, dręczyciele, katy,
Bo nasza zemsta będzie straszna sroga
Kz się krwią własną zaleją psobraty
Kaida rzeź bronią byle zabić wroga
Niech wtedy w pierś mi drgnie łaska
Niech ~~nie~~ ^{miłowy} drgnie serce w Tob rasony pal
Oni mi znali uczucia łaski

Kulturtręgerzy i bermensze wściekli
Spojrzyj po kraju gdzie butniejsi kosi
Tych których z domów przemorały nymieki
Rozparz żon matek nie umogła ich złości
z posli dalej krwią ofiar wściekli

Pomnij jak długo trwała nasza męka
Niech miłowy serce. - niech ci nie droga rka
Jestli z rarisłom teutonickich hordzie
Poznaż kolega, kuzyna, sąsiada
Tnij go bez żalu po nordyckiej mordzie

Śmiać nie nie otraci gdy zabraknie gada
Który jadł chleb nasz był na pruskim Łodzie
Nie może kary uciec Volksdeutscher zdrajca
Niech sędzią dla nich zostanie ulica
Niech miłszy serce, głos ma szubienica
Niech zemsta nasza będzie jak huragan
I na swej drodze zniszczy pruskie plennic
Niech ich kulami zaniwze zasmaga
Gestapo juha, ~~uzym~~ nam ziennic
Niech mój wtedy Oker, Colt czy Nagam
A ciężka kolba kruszy wracie ciennic
W zemście tak strasnej jak mienawisć nasza
Niech miłszy serce nas nie nie kastraxa
Bandytów śmiata obrozwonych posoka
Niech rączą trawoło stala zbrojne pisseri
Biorąc krew za krew i oko za oko
Gdy serce zadry przyroty i panicy
Chłód, chłód i tyfus, swą krewyrolę głęboką
Wawer, Dachau, Palmiry, Osowizim
Łomy na ludzi Tury, gruzy Warszawy

Westerplatte

Jak ongiś na Woli stała zaostrożona
Jak górz budzący morze reduta Ordona
Tak teraz po latach wzbita w Baltyk ślony
Strojina w armaty, jak czoło w warownym
Groźna i cudna jak zbroje bogate
Stała reduta polska w Westerplatte.

Dumnie wpatrzona hen w błękitne dale
Muskana wihrem, kapoma przez fale
Stała spokojna i perna swej mocy
Ciepła w dzień jasny i wśród burliwej nocy
Gotowa wrogom nieść kraważy odpłatę
Silna reduta polska Westerplatte.

Stała na straży kochanego morza
Płazającego jak drzewoja kłęba
Z liżącego jej stopy kamienia
Stała na straży Polki i jej miemia
Pierząc jak dziecię, karabin, armatę
Dzielna reduta polska Westerplatte.
Nadszedł dzień straszny przez ciebie granicę

Wrogi przeszedł nocą, i wpadł strażnicę
Napadł zdradziecki i gradem bomb zarzucił
Rozpieklił morze i niebo z ziemią skłócił
Żelazem tamat i szarpat granatem
Mężną redutę polską, Westerplatte
Gonitka ich była dzielnych i wystrawnych
Z roziskrzonych okiem w dal kraważy wpatrzeni
Niesamowitym hukiem ogłuszeni
Orani od huków, dymu i pożogi
Norny stalowe i serca lodowate
Dzielnych żołnierzy polskich z Westerplatte
I jeden po drugim, męstwem swym ogromnym
Lgnęli polscy rycerze męzotomni
Próżno czekając nadejścia pomocy...
Nie było dla nich dnia, nie było nocy
Jedynie straszna walka... i mogiła
I jednak męzotomna dzielna moc w nich żyła
Dla Ciebie Polsko miesi z kraważy odpłatę
Dzielni rycerze nasi z Westerplatte.
Wreszcie i dla nich powstał dzień spokojny

Koniec udreki, kres strasliwej wojny....
Rece upadły strudzone, zmartwiały...
Wokół cisza zupełna zapadła
Morze ucichło, tyna zrzęta, zbladła
Polska najmniejszą pomostą straż
Wzrysej zginęli z Westerplatte.

Wyżnamię nitosne kaprala.
Opas! do sera mego otchłami
Upadł grót igliczny amora.
Nadeszła pona był wyżnamię cośinę na janie
W strzeleckiej kłoząc postawie.

Kocham cię szczerze,
Jak apel lub, jak wiewerę
Jak gromki okrzyk: śmiadanie!
Jak dekorowanie

Gdy sztuka zaboli pista
Jak to przepustkę na śmigła
Jak paczkę z domu

Która się zjada w nocny pokryjornu
Do piskwa jesteś jak mundtur ryjsionny
Kier mi uolera do głomy

Oczy, rakiety ai szesciogniazdowa
7 brak mi słowa

Łyżbia trych zrenie jak strzeleckiwonek
Włosy jak miszkich pakut psk
Co xrolowane na krotalt trokotr

Tęskna kaskadę pysznych loków
Więcej klękam na ziemię
Zchwytam jak u R. k. Enrie
Tęskna rączka, ciągnąc k' sobie
Chciałbym czynić swojej osobie

O pani otwórz serce do tej pory
Jeszcze serce twego ryglowały

Możem zbyt śmiały
Lecz tak mi moja przepęłniła głowę
Leci przedmiotem jak dymy bojowe

Wszelaki inne wroscenia
Przeło w pozycji kładę domierzenia

Na wznie mych podajniku
Serce w rostrze i brzyku.

O Pani powoznij desypte
Jeśli ponies tak, serce me
waleci jak ptak

Jo mej miłości

Przez wszystkie śladki łacności
Światu rozgłosi w dziennym rozkwasie.

A przetrwam w czasie
Jeśli wyprawnikowie swojej pogardy
Odrani... na mej tej doli siennik twarowy
Poniem otwarcie.

Wskazam przetrwanie

Może w porównym meldunku
Przy dodatkowym mych wznie Tadunku
Skrocie, przedpięcie twej dumy

Zaprosimy potem
Jtu sierżantów w kumy
Lecz jeśli i wstędy ponies przez

Obledną - magazynowo
Schronię serce moje biedne
Marzeniem parę skrocie

Wymowa w tył ma serce zwrocie
Z ma bark wzięwszy formister cierpienia
Na nocne smutku cierpienia

Milwacze odejdz

Do nieznamy wzdychając pierozoty
Leci jest tak ciężkie jak móżdżek piechoty

Przepis na ciastka

Bierze się kilo zakockaryctę

i czułyctę słówek gram

a jeśli maana nie zabraknie

to i pół kilo sama i sama.

Słodkine usmiejekem posmarować

iodolac ^{gozjark} słodkack też bez miar

zblizieriem ust przy piec stawać

i na potrocy zucic' zaw.

Gościom się tego nie podaję

żeby prasili nie wiem jak

jeść i ok zalezy półki świezo

to jeśli szexer strnieja tracy smacz.

Krakoniakw

Skrzypiała fixes rozala

Os miesmarowana

Wresze się złamata

Na Amerykawach

Jedzie wózek jedzie

Na bozek się chyli

Prout go jęzwe wiedzie

deu ju drogę myli.

Bije furman szkapy

F z brzytka strzela

W krótee koniec klajny

Pozatek wesela

Berlin moaimyfanie

Kazda wrona kravie

Niedługo wostanie

Adolf Heller Platze.

Pskta orka psktu

Wózek ledwie estapie

Wodrom nura zmicka

Od ciągłych utropień

Chociaż jeden kowal
Drugi zimmer malarz
Nie napromię słońca
Stąd waty ambaras
Benito, Benito
Wateś się wykiwać
Straniteś koryto
Nie możesz już zgrzywać
Dziś z buta wstękiego
Zrobią kapeć skromne
"Ja ci nigdy tego
Adolf nie zapomnę"
Miał osioł dostatek
Zatwierzył na lodzie
Dziś dostaje baty
Od Wanki na wschodzie
Wiktoria cholera
Szalona dzienczyna
Edvardita Hitlera,
A kocha Stalina

Bisra za par. nogi
Niemcy z Rosji z Krymu
Gdy Aljantów drogi
Proradką do Krymu
Na papierkim tronie
Włoch parters milionów
H Bóg jest po stronie
Silnych batalionów
Ryje, świnie ryje
Ciebie wór drze temieży
Europę kryje
Od szaleńca drucy
Europa stale
Odpowiada w gnieńcie
Lubisz grzebac w kale
Ryj wie wstawnym chlebie.
Płynię Wista płynię
Nasza cierna rzeka
Troszko koczmar minie
Tradości nas rzeka

leci woda & kramie
Fluwy Dniepr szeroki
Lestamieni dranie
U nas jako krotki

Riit

Przedwyszkim na wstępie mego
listu chcę Ci złożyć wyrazy, a więc
zwrę Ci wyszkiego najlepszego, zdrowia,
a przedwyszkim serwsia, bo to jest
chyba najwrażliwiej.

Stuchaj Zbysku tak jak po dniach
jaomych, pogodnych i ciepłych muru
nadejść dni ciemne, chmurne i zim-
ne, tak samo po dniach serwsia nas-
tępuje smutek. Dotąd gdy biegiom
świećką serwsia, oslepiona jego blas-
kiem nie widziatom żadnej przeszkody
na drodze, ale teraz gdy przebiegiom
z świećką, prawnie oslepiające znikły
& mych seru, a przed sobą ujrzałam
nieodporność. Nie wiem, może to wynika
z widzenie nie trwało dłużej, ale ni-
dzenie musiało tak się stać. Oslepiające
blask znikł & mych seru, studzenie

minęto, więc spytasz przed siebie
i - zrozumiałam wszystko. Dlatego też,
wstając z drogi aby nie być troję
przeorkodą. Dlatego przerwamie marę
nie zawiera prawdziwego szczęścia, więc
drogę jaoną, wstanaż różnami. Dobrze
gdy nie mogłam zrozumieć tej dziwnej
gry, nieustannie i głębie szczęście, lecz
gdy zrozumiałam zdałam sobie jasno
sprawę z rozsytkiego.

Chciałabym, aby wyszłoby, co sądzi
między nami. Dobrze i tak minęto bez-
porównanie; gdyż wszystko skłoniło się już.
Nic mi nie tego Ebyorku sądzi,
ale zdaje się, że tak będzie lepiej,
i są do ostatnie moje słowa przesłane
do Ciebie. Chęć Ci też ierzy przed odje-
ściem bezporównanie tam, gdzie jest nie-
ceny spoko; i wira, a przedwyszkiem
aby Bóg błogosławił Ci i Egiptu,

szczęściu, pracy i - szaciej gościnie,
abyś zamieszkała w krajnie gdzie nie
ma nigdy nocy, a jasnije tylko jasność
i szczęście.

Spominaj o tej, która była nyrq-
danta Ci krajowy, przez którą była
zajmieszkość. Dla Ciebie droga, przez
którą selimny była cienna, i miedna,
zawiesz szukać innej, więc idź - zastę-
myrac' Ci nie będą gdyż chyba marę
swoję zdanie. Ja też sobie pozwolę i ście-
nys, one kroki na inne toty, też będą
szukać zaspokożenia i szynis dla swej
duży, wrocznicem i strażeni.

Legnój więc i zapominaj o tej,
przez którą strażeni tyle miłych
chmił. Was zakonierem ²⁰⁰ listu zwracam
się do Ciebie z prośbą o poddanie
rozsytkich odemnie, oraz przeslij
im ukłony.

Utrazi: Mezioryzai me porivimi se zenic z tele-
fonistkami, lekarkami, kelnerkami i nau-
nosyielkami. Boniam u noc poslubna
telefonistka uvari: „tmy minuty skonice“,
lekarka - natepny prose, kelnerka - prose,
ptarie, nauosyielka - portora to kochani.

Kobicky me porivny vyphodici za
maz za. dentystore, fotografor i zegar-
mistrovic; boniam u noc poslubna dentysta
uvari: chvilocke ciroplivnici jui po boh,
fotograf - chvilocke, prose se me rusaci
i zvolici prijemny vypras tvary, zegarmi-
stra - micko, ze tu jui kloi nimy majetnaci.

To sinitach

Tyle potrac jeneroznych zjadtem prae te sinita,
ze musz je tu spisac by dluzij pamietci:
Krigilijus kolekce przymakov dvanastu
thasto dvo' nicarom kartofle z omastq
Potem barer ziemnicorany i takiez v min uske
I mytki prydenatove z kartoflami v bruzkach
z kartoflami: pierogi, gotabki, palusaki,
smyetki, plavutki, kreedetki, ravnaki;
Kruzie stidkie desery z kartoflanej macak
Leguminy, budynie, crastecaka i pecaki,
K' cracie mizyt crigkerunych u bliskich kore-
Polknatem takie dania: stidki klops z ziemni-
Kartofelki na syple, na miepkce, na tvrdo,
elciane v matomidacie, durone z musatardq
Uprerone v poprick, grzane na pryjicku,
A dalej: po francusku, hispanisku, turecku
A navet po muryjsku: tykane z Tupani
Jate rovinic po hindusku: nadviane sazilkami,
K' tajemnicupw sone a la Anne Lupin,

A la metr hotelory, a la Madame Impin;
 Liemniaerane prajstarki, nadstarki, bigosy,
 Kartoflane satatki - ale chyba dosyc!
 H miedziela do nikogo nie przedtem w gronie,
 Poruch mialem jak bania, gorgorka i mlhosi.
 Co zjadtem fjedyjuro, oddawatem hurtem,
 Cety polon snickemny sredt za lozka burte!
 Ohe miedzeq jir w parsc, gokie senke ratunka
 Chwycitem za butelke najprzystszego trunka
 Pociagnem i magle smak porzutek znanym
 "Och!" - jeknem - i to takie mywar
 kartoflanym.

Pytania

1. tak czy nie
2. jakiego bawienia mi lubia
3. tak czy nie
4. "
5. liaba 40-100
6. " 30-150
7. jakiej wiezy mi lubia
8. tak czy nie
9. liaba 15-150
10. tak czy nie
11. " " "
12. " " "
13. "
14. jakiej wiezy mi pod ci og
15. ile lat mi troj darych
16. jakiego kolonu mi lubia
17. jaki lubia
18. jakiego zniemca mi lubia
19. tak czy nie
20. jakiego otora znie mi lubia
21. ile lat mi troj darych
22. w jakim czasie czy potony
23. liaba 60-200
24. " 30-300
25. jakiej czepi mata mi lubia
26. jaka lubia
27. jakiego dnie w bog. mi lubia
28. jakiego zniemca mi lubia
29. jakiego zniemca mi lubia
30. jakiego zniemca mi lubia
31. jakiej zniemca mi lubia
32. tak czy nie
33. liaba 5-1000

Odpowiedzi.

1. masz, mawcoronego
2. jakis ma zimie
3. Koskor go
4. on ciebie
5. ile lat mi witas od wiezy
6. on od ciebie
7. gdzie bylo 1-vne sportow
8. czy ci og potoba
9. ile mi przeniekaj
10. moze kubury
11. gorkaty
12. slysz
13. gorkaty
14. jakiej wiezy mi pod ci og
15. ile ma lat
16. jakis ma stowy
17. jakis ma stowy
18. w koap. podlony
19. czy go wawcor
20. jaki ma glos
21. ile razy z nim sport
22. gdzie sport
23. ile razy wawcor
24. mas ciebie
25. gdzie go wawcor
26. on ciebie
27. w ktory dzien troj slysz
28. kto wam da slysz
29. ma czepi przeniekaj
30. gdzie on wawcor
31. w bedniem paku
32. Cate znie?
33. ile razy dostawias od wiezy

Sporiedka.

Widząc, że w konfesjonałnej książce ze
zbiętych na miłość student i uklęknął do ^{tego niedo-} sporiedki.
Kiedysgo trwały jednakże te zamieszania święte
i student niekiedy, nie więcej, gromadził mi parę minut.

Przez krótki czas, jak przez spójną krogocinę, opalony
i zapytał metodnicę: - czy masz narzeczoną?
- Mam! - Kocham ją? - Miałem! - Ach, to bardzo ładnie,
kiedy się żenisz? Proszę? - Nie, nie wiem dokładnie,
za rok lub za dwa może... Nie mogę dopóki
mi dostanie, proszę, gdy skończę nauki!
- Widujesz ją? jak często? Gdzie? - Przeważnie w domu
mojej matki i rodziców, nie tajemnie!

Ona jest zająca i namiętna, a nie chce wstąpić
niekiedy i to radko, w sposób pod losem...
- Co pod losem? kiedy była - miałem szczęście, a
do chętnie chodzić co zęba to i tak nie umiem
Widzę student niekiedy spiesznie: - we dylko było,
że podobny niecierpliw... trochę zachodziło

z tony cudnie lśnią w poszarpanej ciemności...
- Co tam tonię... kładzie prężyć - uścisnąć
- Ja na głą mi wa rzyje kłosa ramiom!
Kłosa obijtem ja kłosem, a wtem waśle wa
gdy pęta mitosi: ciałowatem w wola
g. Zarządza mi w ramiomach pobleśta jak chęta
z spadła wa trzę! Kłosa ja, prężony,
wspadtem w chwila; wspanię migły bliki domy
o powie i po wole! Kłosa wtem swar, rzyje,
wzrostem, że zaszła oddech i rzyje!
Głodatem ja po wleśach i kłosiom, ogumem,
wzrostem wleśach zętemi przytom o!
Jakie chwilem ciałowai ja wleśach blade!
Wtem rzy, że wspanię wspanię i wspanię,
i że wspanię wa wspanię zabije wa wspanię....
Gdy otworzyła wspanię wspanię powieki
wspanię wspanię rzy wspanię, ale była wspanię....
~~wspanię wspanię rzy wspanię wspanię, ale była wspanię~~
Pamię, że mnie wspanię.... Ale mi mi wspanię
Pamiętem ja w domu wspanię opiece

i już się to wa drugi mi zdetajto rzyje! -
- Dobrze! - wtem kładzie kładzie do wspanię powie
A wa wspanię, rzyje wspanię, rzyje wspanię wspanię!
- Jak to? Wspanię kłosa? czy kłosa?? - a wspanię wspanię
wspanię wspanię wspanię. A kłosa
- Jesteś Oni! !!!!!

Kochanie, to niedola niezika, bo przez nie
cetek entyji nieochłukiem się staje. Pórnice
jak ptak, z tuku wstrzelen, spada pod nogi
myśliwca, tak i cetek, miłośnika porażenia,
nie ma już mocy odlecieć od nóg kochanków.
Kochanie, to kalectwo, bo cetek jak ślepy, śmie-
ta za swoim kochaniem nie widzi... Kochanie
to smutek bo kiedyś wiesz: Terz gładz, kiedy
wiesz: wedykani boki wydają? Jtż pokocha,
tam już nie w głowie ni strój ni tony; niedziś
on gółon, kolana w łamie dionimi objawoz, tak
zsknieć zarchine, jak br, który kogoś bliskiego
postradał... Kochanie to choroba, gdyż w
nim jak w chorobie trawz bieleje, oczy wjadają,
reze się tręsa i palec chudnie, a cetoniek o
śmierci rozmyśla, albo w dźwiękaniu z krąg-
cem gada, ras mite imię na pasku pnie,
a gdy mu je miotr zwięje, wtedy porada:
„nierozkazie” i rlochać gółon...

Ze wytklich czynników życiowych,

mitoś jest najpotężniejszym i tak rozchuwającym
że nieknie o tym myśle, ogonek wstrzelen nieczne
more rozchuwają, stoją za kardym rozem po-
prostn i ośmipiemiu i pdaik nad to rozchuwają.
Ł to preciezi rezy wamane i znanie jak wchód
stónka, jak porzypłony i odplyny oceanu - a jedualo
kawaie jednakoze z dunnierajce.

- 1) postawa zwiastrowa
- 2) Kuchnia matki (szanowna' Duchac' ja.)
- 3) Stanowisko o godn. za 157, a isci spaci majosimie' 011.
- 4) Przyrzucenie isci 4 rany p. r. do komisji.
- 5) Motyw ucieczki pacibi rano i niestorem.
- 6) Zluzyc sie lekcyj.
- 7) byc pokornie,
- 8) mie klamaci
- 9) mie chralic sie
- 10) moinic matki jeshi mie ma potrzeby.
- 11) porzaga
- 12) mie krusiec bezwymnie.
- 13) wstrzymac sie
- 14) xopda
- 15) wlosztyro,,
- 16) szanowne
- 17) punktualnosć,
- 18) mie obmaniac
- 19) szanowne mie odpowiedzialc'
- 20) Tagodnosci' a mie pomyslisc'
- 21) pracowitosc.

1. szanowna godzina wstania
2. paier poranny.
3. uwaga na lekcyjach
4. dobry wzrynek
5. odniekanie Tu. sakramentu
6. bytanie duchowne
7. 10-ka rozaiaca
8. przygotowanie na lekcyje
9. Modlitwa wieczorna
10. rachunek sumienia
11. wstawanie na kartce

stopa ma 30,5 cm.

- $\frac{1}{4}$ kg. scolta
 - $\frac{1}{4}$ l. sinitany st.
 - $\frac{1}{8}$ kg. marta
 - $\frac{1}{8}$ kg. cukru
 - $\frac{1}{8}$ kg. kakao
 - 3 jajka
- Miara Marysi

- dt. sp. 70.
- kalisz 65
- biodra 93
- dt. prochu 40
- ob. biustu 82
- sil. pl. 38
- dt. 3/4 rgl. 59

KAMENKA

DOLLY

STENO.